

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 25go STYCZNIA ROKU 1820 we WTOREK.

z Krakowa 16 Stycznia.

SEYM KRAKOWSKI.

W dalszym ciągu sessyi seymowey dnia 5go Stycznia po przyjęciu budżetu wydatków kraju na rok 1820^o Reprezentant Hr. *Stadnicki* przydujący w Kommissyi Skarbowey zabrawszy głos przedstawił, iż Kommissya Skarbowa starając się zastosować wydatki do przychodów kraju, nie znalazła się być szczęśliwą, aczkolwiek podatki nie zostały pomnożone, przynieść ulgi mieszkańcom kraju w dotychczasowych ciężarach; zostaje to szczęście dla przyszłej reprezentacyi, która znajdzie kraj w tém położeniu, iż przez dochód z wydzierżawienie prawa wyłącznego sprzedawania w tym kraju soli, który dzierżawy kontrakt kończy się, pomnożony zostanie budżet przychodów, gdy dzierżawa dalsza przez publiczną licytacją przedsięwzięta będzie, o której skutku, w przekonaniu o dobrych chęciach rządzącego Senatu, wątpić nie można. Dochód ten przez licytacją co do ilości powiększony postawi przysłą reprezentacją w możności zniesienia istnącego podatku osobistego; dla nas pozostaje przynajmniej ta zastuga, że przedstawiając środki do pomnożenia dochodu krajowego, publiczności je ogłaszamy. — Następnie wprowadzony został projekt nadający zdolność hipoteki i moc egzekucyjną kontraktom przez Kommissyą Włościańską co do dzierżaw wiecznych (*Erbpacht*) i zarzany dziesięcin wydanym. Po odczytaniu projektu i opinii kommissyi prawodawczey za przyjęciem tegoż, Repre-

zentant *Piekarski* przydujący w Kommissyi prawodawczey czytał uwagi swe popierające projekt. Po niejakich uwagach, wezwał Marszałek Izbę do oświadczenia się za lub przeciw projektowi; a gdy nie było jednomyślności, z sekretnego kreskowania okazało się za projektem głosów 20 przeciwko 15. Dla braku zatem większości artykuł 15tym konstytucyi przepisany, JW. Marszałek ogłosił, iż projekt jest odrzucony.

Na sessyi dnia 7go Stycznia Sekretarz przeczytał projekt prawa, w którym rządzący Senat pragnąc usunąć wszelkie powody do uzaleń o przeciążenie, wynikające z klasyfikacyi indywidualnych kontrybuentów podatku osobisto-klassyczno-przemysłowego ustawą seymową z roku 1817 w oznaczonym artyk: 3 stosunku równości uchwałonego, a przez to samo zbliżyć się do ściślejszey windydualnym rozkładzie słuszności, przedstawiał dodatkowo rozporządzenia odnoszące się do tego, iż 1) każda osoba w dwóch lub więcej klassach wedle dotychczasowych zasad z osobistey własności mieścić się mogąca, z każdej w szczególności klasy do podatku osobistego wedle własności swoiey pociągnięą być powinna, a szczególowa tym sposobem opłata razem zebrana i na kontrybuentów oznaczona, do Skarbu wniesioną być ma. — 2) Oznaczona tym sposobem należytość podatku osobisto-klassyczno-przemysłowego kontrybuenta dotykająca, nie ma przechodzić summy 200 złp. indywidualnie, iako maximum uważaney. 3) Gdyby z spisu kontrybuentów do podatku osobisto-klassyczno-prze-

myślowego okazało się, iż jedna lub druga osoba posiada dochody, lub inny jaki prowadzi przemysł, czy zatrudnienie zarobkowe, któregooby dotychczasowa klasyfikacja wyraźnie nie obejmowała, wtedy osoba takowa winna być pociągniętą do opłaty podatku z tej klasy i z takiego przedmiotu, z jakim ięj rodzaj zarobkowego zatrudnienia nawięcej ma styczności lub podobieństwa. — 4) Gdy nadto najlepsze prawodawcy zamiary, ku zbliżeniu się do najszybszej równości dążące, mogłyby łatwo być udaremniwione, gdyby na dokładne spisanie kontrubuentów należnego nie dawano baczenia; przeto Wóyci Gmin za niedokładność spisu tak dalece z osoby i z majątku będą odpowiedzialnymi, iż w przypadku nierzetelności z umysłu popełnionej, przez Senat Rządzący w urzędzie zawieszonymi, i do wynagrodzenia szkód przez to skarbowi zarządzonych pociągniętymi być będą mogli. 5) Zważając nakoniec, iż osoby jednego stanu i zatrudnienia wedle swych osobistych własności do opłaty podatku z pewnej klasy powołani, iako to: właściciele domów, tudzież profesyoniści, nie jednakowy udział majątku lub dochodów posiadają, gdy tym czasem do równy bywają pociągani opłaty podatku, przeto zaradzając takowej nierówności i sprawiedliwym uzatleniom o przeciążenie, postanowiono: iż na przyszłość tak co do właścicieli domów w mieście Krakowie i jego przedmieściach, tudzież w miasteczkach okręgowych, iako też co do kongregacyi, towarzystw, cechów i wszelkich innych zgromadzeń oddzielna odbywać się winna subrepartycya podatku, iako z nadesłanych spisów przez biuro rachuby w ogólnej summie, po ustanowieniu jednoci klasowej, wynalezioną zostanie. 6) Subrepartycyą powyżey dozwoloną uskutecznić będą co do właścicieli domów, Wóyt Gminy właściwey łącznie z dwoma obywatelami właścicielami przez Senat do tej czynności powołanymi, i na tenże koniec przysięgą stosowną zobowiązanymi, zaś co do kongregacyi, towarzystw, cechów i wszelkich innych dotąd znanych zgromadzeń, Wóyt Gminy, w którego obwodzie mieszka starszy lub przełożony łącznie z podstarszym, również przysięgą zobowiązanymi. Kommissye takowe do rozkładów uorganizowane zachować winny przy subrepartycyach trzy klasy. — Subrepartycyę tym sposobem ostatecznie zdzia-

lane, i przez Senat zatwierdzone, posłużą kassom publicznym za tabelle do poboru podatku. — Projekt ten zgodnie z opinią Kommissyi Skarbowey Izba Prawodawcza iednymyślnie przyjąwszy, w prawo zamieniła, i Senatowi rządzącemu do ogłoszenia przesłać postanowiła. — W końcu, Reprezentant *Auer* uczynił wniosek o przywrócenie szkoły strzeleckiey, czyli tak zwanego *Kurka*, dla zabawy obywatelskiey, który wniosek odesłany został do Senatu.

N I E M C Y

Podług wiadomości z *Wiednia*, na pierwszej sesyi Kongressu ministrów niemieckich Xiążę *Metternich* podał zaraz rozmaite punkta, nad którymi nawięcej zastanowie się należy: Pomiędzy niemi są: ustanowienie nawięzszego związkowego seymu, urządzienie wojska, gdzie także wyrzecono będzie względem twierdz założyć się mających nad *Rhenem* i t. d.

W dzień nowego roku przyszło w *Heidelbergu* do walki między studentami a strażą obywatelską, w której obywatela raniono.

Bawarskie wojsko, oprócz odwodu, składa się teraz z 50,354 ludzi.

F R A N C Y A.

W uroczystosc Trzech Królów przyjął Król, zasiadłszy na tronie, i otoczony rodziną swoją, tudzież wielkimi urzędnikami, nowego Nuncyusza Papieckiego. Wieczorem był obiad u Króla dla całej rodziny iego. Przy iedzeniu ciasta zwyczajnego w tym dniu dostał się migdał Xiążęciu *Orleans*, przez co został Królem migdałowym, a za Królowę wybrał sobie Xiężnę *Angouleme*. — Tegoż dnia dał Król obiad na 45 osób u Xięcia *Escars*, na którym byli Nuncyusz Papiecki, Posłowie zagraniczni, minister nasz związków zewnętrznych, Marszałkowie *Bellune* (*Victor*) i *Reggio* (*Oudinot*) i t. d. — Tegoż dnia naręście była u Króla z powinszowaniem Nowego-Roku Hrabina *Gothland* (panująca Królowa szwedzka), która tu niedawno z *Frankfortu* zjechała.

Izba Deputowanych na sessyi dnia 6 Stycznia w działach swoich odnowiła prezesów ich, tudzież Kommissyą petycyyną. Między prezesami tych działów iest *Margrabia Lafayette* prezesem działu ogo, a na czelo Kommissyi petycyynęj liberalista *K. Dupon*

de l'Eure. Rozważały potem też dziaty podany Izbie projekt prawa względem zabezpieczenia nabywców dóbr narodowych.

Coraz więcej nadechodzi zewsząd petycyy za utrzymaniem w całości Karty konstytucyynéy, i prawa o wyborach. Z tych przytoczymy petycją uczniow szkoły prawa w Tuluzie do Izby Deputowanych:

„ MCPanowie! Mowa królewska z tronu mocno Francją zasmuciła. Pyta się ona z żalem, czyliby Król iéy zrzekł się na przyszłość wdzięczności, i jaką mu wysoka mądrość jego ziednała? Wszakże, uszanowanie otaczające tron zabezpiecza monarchę od wszelkiego zamachu, iak osobisty charakter jego czyni go wyższym nad wszelkie wyrzuty. Taey tylko, którzy robią sobie igraszkę z przeznaczeń krainów, zdolni są tworzyć zabiłające wolność projekta. Oni tylko ściągłby świętokradzką rękę na pomnik przymierza między ludem chcącym być wolnym, a królem, który tyle był rostopny, że mu wolność jego zapewnił. Utrzymanie Karty konstytucyynéy i prawa o wyborach w całości, oto jest, czego się dopraszamy, iako pewnéy rękoiymi wolności i szczęśliwości oyczyzny. Uczniowie szkoły prawa w Tuluzie nie mogą być obojętnymi na dobro kraju, i proszą was MCPanowie Deputowani, abyście w tych ważnych okolicznościach święcie powinności waszey i zaufania tych, którzy was wybrali, dopełnili. „

W petycyi gminy Ferras to czytamy: — „ ... Fakcya, którą się naród brzydzi, ma zuchwałosc zarzucać prawdziwym Francuzom rewolucyynne zamiery, iak gdyby w urzadzonym konstytucyynie kraju mogła rewolucya wybuchnąć. Fakcya ta, polegająca na tajemném urzadzaniu swoim, na mnogosci urzadzików publicznych, żąda wyjątku od podatków, przywołuje przeszłość dla okazania srogiéy zemsty; chce dawnych przywilejów i wynagrodzenia, a przeto chce nową Francją uarżnić przez obalenie konstytucyi i prawa o wyborach. Czyliż więcéy potrzeba, aby oburzył lud cheiwy wolności, i z mężtwa swego dumny? Przestaliśmy na takie konstytucyi, iaką mamy; chcicie ją poprawić, jest to ją zniszczyć. Nie żąda Francya polepszenia konstytucyi, ale ażeby w nagrodę iéy spokojności używała praw i swobód, iakie iéy taż konstytucyynca zapewnia... „

W petycyi Pana Pellefort, zrzuconego w roku 1814 na rozkaz Xięcia Wellingtona

Burmistrza miasta Boulogne, a wroku 1815 wygnanego, wyczytaliśmy te wyrazy: — „ ... MCPanowie Deputowani! Jak przed Bogiem, gdybym dziś przed nim stanął, mówiłbym, tak nie lekce się i do was mówię, że gdyby ministrowie tyle byli nierostropni, a Król tyle przez zaufanie im dał się uwieść, iżby zbroczył z drogi przez Kartę konstytucyyną zakreślonę, tedy opinia, której wszelka potęga ludzka ulegała i zawsze uledez musi, wykopała przy tej drodze otchłań nieszczęść, której bez zadrżenia z głębi okiem nie śmiem. Oby nieszczęśliwa oyczyzna moja uniknęła iéy nawzawsze! ... „

Tak dzienniki rojalistowskie iak i liberalne, ilektoć im się nadarzy sposobność, a często ią znaydnią, nie przestają powstawać na ministrów, a mianowicie na ministrów Decazes i Pasquier, lubo w odmiennych widokach. Tęmi dniami jeden z rojalistowskich dzienników tak napisał:

„ Jak w narodzie, tak w Izbie Deputowanych dwie są partye walczące z sobą. Przed walną bitwą zachodzą małe utarczki, których pociski na ministrów spadają. Dzień 24ty Grudnia był dniem Pana Decazes, a dzień 4ty Stycznia był dniem Pana Pasquier. Mniemyja jeszcze co do Pana Decazes, bo uchwalone w owym dniu sześć dwunastych części podatków pocieszają tego ministra w wielu rzeczach. Ale biedny P. Pasquier! Bydź przetrzepanym za opis sesyji, ach to serce kraie! Czyliż sędzić potrzeba, iż ministrowie nasi drząc, iak Grecy pod nieobecność Achillea, boją się do mwnicy przystąpić, i stoczyć walkę. W tym razie jedyny dla nich ratunek oddalić się, i pole walki odważniejszym zostawić. Ale iż bydź może, że ich trwoga nie będzie tak silna, żeby się tego rozsądnego sposobu chwycili, wolę im dać radę, za którą może zechcą pówódz chętnie, a ta jest, aby ich projekta nie były nędzném lekarstwem, które bole usmierza, ale nie leczy i żeby weawali szczerze i bez ogródki właścicieli na pomoc monarchii. Kto ma po sobie rozum i doświadczenie, ten jest zawsze dośyć mocny. Niech się nadevszysto o przeświadczą, że Francya jedynie do spokojności wzdycha, a ta bez ustalenia rzeczy bydź niemoże; że minął już czas doświadczenia, i że nowe prawo powinno bydź ostateczném. Nie stanie potomności złorzeczeń dla nich, iesli, ulgając nikczemnym uprzedzeniem, nie dadzą nam iezeli nie zupełnie

doskonałego prawa, tedy przynajmniej ile można najlepszego. Dopną zaś tego, jeśli potrafią nie lękać się ani przyjaźni Royalistów, ani nienawiści Jakobinów.,,

Jeden zaś z dzienników liberalnych taki artykuł względem ministrów umieścił: — „Ministerjum podobne do budowniczego, który mając sobie poruczone ukończenie i ugruntowanie jakiego gmachu, nie widzi innego sposobu w téj mierze nad rozwalenia fundamentów jego. Zachęcony i utwierdzony w zamiarach swoich od mających mu pomagać, sądzi się pewnym dokazania swego; lecz gdy idzie o plan odbudowania, każdy robotnik chce być naczelnym budowniczym, i zostawić potomności pomnik jemuśmu swego. Ci, którzy się zgodzili na obalenie, nie są zgodni w odbudowaniu. Wszczyna się zamieszanie w robocie, poróżnienie między robotnikami, a patrząc na to śmiałyby się i świsłali, gdyby się nie obawiali obalenia na nich gmachu i przywalenia gruzami jego. Dopóki Karta konstytucyjna była punktem rużazienia ministerjum, metafizycy polityczni, których do swej pomocy przyzwało, potrafili, jeśli nie porozumiewać się, tedy zgadzać się przynajmniej. Widoki ich zamykały się w wyraźnych obrębach, wzajemnie sobie ustępowali, i byle w projekcie prawa każdy swój artykuł umieścił, trwała między nimi zgoda. Ale gdy teraz idzie o zmieniienie karty konstytucyjnej, każdy idąc za swém natchnieniem, chce mieć chwałę, że był prawodawcą Francji. Stąd, nie jeden przychodzi każdego poranku z konstytucją w kieszeni. Wszyscy poczytując swe dzieło za przedoskonałe, mniemają, iż wymazać z niego jakie słowko, byłoby świętokradztwem. Francja będzie tém, czém będzie mogła być; istotną zaś jest rzeczą, aby nauczyła się poznać wartość tych wszystkich Likurgów, których ukrywa przed nią suknią Refrendarska lub Rady Stanu. Jest niezgodność tak w ministerjum, iak i w tajnej radzie P. *Decazes*, a stąd pochodzą te odmiany w pracy i projektach ministrów. P. *de Serre* (minister sprawiedliwości) starał się korzystać z wolnych, ale smutnych chwil choroby swojej, i w napadzie gorączki ułożył szybko zupełnie nowe prawo o wyborach. Musiemy atoli czekać aż wyzdrowieje, dla dowiedzenia się, czyli w tym płodzie swoim nie uczyni jakiej odmiany; natenczas bowiem będziemy mogli wiedzieć, czyli praca jego ma mieć jakie skutki, lub też poczytać ją nale-

ży za marzenie chorego. — Paa *Pasquier* krzywo patrzy na Pana *Decazes*, i do ego przyszło, że nikt, ani on nawet, nie śmie podjąć się obrony jego. Trudno już, by się Pan *Pasquier* w ministerjum utrzymał. Potrzeba konieczną, żeby P. *de Serre* prędko wyzdrowiał, jeśli chce utrzymać się przy ministerstwie sprawiedliwości. Wszystko zapowiada odmiany; a iakieżkoiwiek zaydą, to przynajmniej wypadnie, iż nic na nich nie straciemy.,,

Tenże sam dziennik taki projekt traktatu umieścił:

„Artykuł 1. Będzie zaczepne i odporne przymierze między ministerjum a prawą stroną w Izbie Deputowanych.

Artykuł 2. Gdy celem niniejszego przymierza jest opierać się rozwinięciu ustaw konstytucyjnych, i władzę znowu odyskać; wszelkie środki i poprawki, wnoszone w tym widoku przez jedną lub drugą z umawiających się stron, będą nby powodem do zwady.

Artykuł 3. Prawa strona i ministerjum, rozdwoione nie względem celu, ale sposobów, będą mogły stawać podczas rozpraw w ochronie punktów, które za najzgodniejsze z wzajemnem ich dobrem osądzą; ale zawsze jednoczyć się mają w chwili głosowania.

Artykuł 4. Zeby zaś zachować pozor i właściwy kolor każdej stronie, mówcy jednej i drugiej walczyć będą do upadłego, zachowaią nawet nieprzyjacielską postać przy głośnem głosowaniu, ale obowiązują się słowem honoru rzucić w uciążynie galki czarne lub białe przy sekretneńm głosowaniu, a to podług przepisu, iaki im naczelnik ich strony wskaże.

Artykuł 5. Sprawienie się szanownego członka prawej strony na sessyi d. 24. Grudnia może służyć im za wzór.

Artykuł 6. Obie strony wystrzegać się mają ile można osobistości. Wszakże, gdyby w zapale rozprawy uznano za konieczną potrzebę pozwolić sobie lżenia dla okazania dobrej wiary, wolno mówcom prawej strony zniwazić Pana *Pasquier*, który, iak to na sessyi d. 4. Stycznia dał widzieć, jest nieczuły na wszelką zniewagę; a z swej strony szanowny członek prawej strony, który również dowiódł na sessyi d. 24. Grudnia, że niema drażliwości, pozwala wygadywać na siebie mówcom ministrowskim.

Artykuł 7. Naczelnicy umawiających się stron obowiązują się nawzajem przyciągać

do siebie z innej strony członki, kazać prawie najmniej skrupulatnym, milczeć najmścienniejszym, wspierać gorliwość słabych, nareście, przestrzegać przyzwoitey karności dla dopięcia pożądanego skutku.

Artykuł 8. Zaradzi się kilku artykułami osobnego traktatu względem sposobów skutecznienia powyższego artykułu.

Artykuł 9. Tożsame i odporne przy mierze trwać będzie przez czas tylko terażniejszego Izbu posiedzenia; zastrzega się jednak odnowienie go, gdyby dobro strón wymagało.

Artykuł 10. Niniejszy traktat pozostanie w tajemnicy, i tylko przyjętym nowym członkom może być obiawiony.

Działo się i t. d.

Tenże nakoniec dziennik ogłosił osnowę kartki znalezionej niby na tamne Wolterowskiej w tych słowach:

Fundusz 3millionowy

Na 17 gadułów (w Izbie Deputowanych) po 40 i 50 tysięcy franków każdemu, wynosi 780,000 fr.

Na 42 milczących, których najłatwiejsze sumnienie dostanie, o 1,000 fr. a najtrudniejsze po 15000, wynosi 480000 fr.

Na 68 machin, bez sumnienia, ale których nie możnaby porużyć bez użycia na każdą po 10000 fr., wynosi 680000 f.

Ogół — — — 1,940,000 fran.

Pozostaje z 3 milionów na nieprzewidziane wydatki milion 64 tysiące franków.

Minister *Decazes* już lepiej mieć się zaczął na zdrowiu, lecz znowu zachorował dnia 5 Syczynia, i nikogo dnia tego nie przyymował.

Już i nowy Minister wojny *Latour-Maubourg* ściąga na się przygany niektórych dzienników przez nowe urzadzienia, jakie wydał, a które się nie wszystkim podobają. Jeden zaś z dzienników ogłosił, że ma wyszść niebawmie rozkaz do officerów, podofficerów i żołnierzy, aby nie uczęszczali do kawiarni i innych miejsc publicznych, gdzie są dzienniki liberalne do czytania; a rozkaz ten podpisał (wyrza ów dziennik) P. *Latour Maubourg* Jenerał z dawnego wojska! O jakie honory zmieniają obyczaje!

Wygnańcy, którzy już powrócili do *Paryzu*, byli z podziękowaniem u przeszłych ministrów, którym przywołanie siebie do oyczynny winni.

Trybunał pierwszey instancyi w *Paryzu* wciągnął w protokół ustawę królewską nadającą majorat dla *Xięcia Richelieu*, jako narodową nagrodę.

Do składki na wystawienie pomnika ś. p. Panu *Malesherbes*, do której już kilku monarchów przyłożyło się, przysłał także konsystorz żydowski w *Metz* 200 franków.

HISZPANIA

Wielka wyprawa nasza, mająca wypłynąć do *Buenos-Ayres* i *Montevideo*, składa się z 18,000 wojska. Dowódzą iey jest *Hrabia Calderone*. Stamtąd ma się udać do *Chili* i *Peru*. Oprócz téy wyprawy, inna ma wypłynąć do *Caracas*.

Rozkazał Król, aby wyznaczone pięniądze rodzinom żołnierzy, którzy do *Ameryki* dla przywrócenia tam spokojności popłyną, intenderci prowincjonalni przed wszystkiemi innemi pen-yami wypłacali, wyląwszy atoli uprzywilejowane wydatki, i które zwolki nie cierpią.

Jeden z dzienników wychodzących w *Lima* (w *Peru*) donosił, że Jenerał powstańców *St Martin* po bitwie pod *Maypo* własną ręką zamordował 35 officerów królewskich.

W więzieniach inkwizycyjnych są teraz między innymi: Prezes byłych Stanów (*cortes*) *Manuel Calderon*, Grand hiszpański *Hrabia Montijo* z bratem, *Hrabia Teva* wyborny Jenerał, i t. d.

WŁOCHY

Xiężna Łukieska spodziewana w *Rzymie*, gdzie do *Wielkieynocy* zabawi. Tamże podczas zapust mają być piękne widowiska teatralne. PP. *David* syn, i *Dardanelli* śpiewać będą w teatrze *Argentini*.

Taka jest tanność zboża w całym kraju papieżkim, a potrzebujących go tak mało, że wielu właścicieli gruntowych nie mają czem zapłacić podatków. Toż samo w *Sycylii*.

Umarł *Hrabia Dandolo* znany z dzieł o chemii i gospodarstwie wieykiem, tudzież z czynnego należenia do politycznych wypadków *Rplitey Weneckiey* w roku 1797.

Starożytnik *Nibby* wydał w *Rzymie* dzieło w ktorem zmienia po części topograficzne położenie dawnego *Rzymu* w stosunku do terażniejszego, bo niektórym starożytnym gmachom inne miejsca, aniżeli im dotąd dawano, naznacza.

Dnia 15 Grudnia była podług zwyczaju arcybiskupa msza w kościele S. Jana Laterańskiego na pamiątkę urodzin Króla francuzkiego Henryka IV, który się tego dnia w roku 1553 urodził. Z powodu tego był wielki obiad u Hrabiego *Blacas* Pośta francuzkiego.

S Z W E C Y A.

Pan *Atterborn*, który dawał naukę języka niemieckiego Królewicowi następcy w czasie pobytu jego w *Upsalu*, dostał rozkaz przybycia do *Sztokholmu* dla dalszego dawania mu nauki tegoż języka.

Przybył niedawno do *Sztokholmu* sztukmistrz *Cetti*, który między wielu sztukami obiecał na wielkiem kole wyciągnąć 40000 łokci tak cienkiej iak jedwab nitki ze szkła, a to w 3 lub 4 minutach.

A N G L I A

Podług ostatniego doniesienia z dnia 1go Stycznia, Królewskie zdrowie w przeciągu zeszłego miesiąca w dobrym było stanie, ale na umyśle coraz bardziej przez wiek upada (*Ma lat 82*).

Przed kilku dniami o mało nierozsądek jednego młodzieńca nie stał się przyczyną wielkiego nieszczęścia w *Sidmouth* — Młodzieniec ten, lubiący bardzo polowanie, szedł do ptaków przed mieszkaniem Królewicy *Xięcia Kent*, trafił w okno pokoju tego *Xięcia*, i kula przeszła około głowy młodej *Xiężniczki*, którą mamka trzymała na ręku. Uchwycono nieroztropnego młodzieńca, któremu przecież *Xiąże* przebaczył pod tym warunkiem, ażeby nadal nie strzelał w bliskości domów.

W niektórych okolicach śnieg leży wysoko na 10 stóp.

Nowy parowy okręt nazwany *Kanclerz Liwington*, podobny jest zupełnie do pływającego pałacu. Długości ma 175 stóp, a 50 szerokości, do obracania zaś maszyny parowej potrzebują 80 koni. Łóżek jest w nim dla 160 osób, a 40 na tarczanach wygodnie spać może. Wewnątrz bardzo pięknie wyposażony.

Osobliwszy zdarzył się przypadek w *Dublinie* stolicy Irlandyi. *Jenerał Devereux*, który do południowej Ameryki miał płynąć, nabrał był okręt *Nikolai*, który nie zupełnie jeszcze gotowy do wypłynięcia stał w wielu podobnych w kotwicy. Podrozni ci właśnie w tym dniu, w którym gwałtowna była bu-

rza, sprosił na okręt przyjaciel swoich. Tymczasem burza tak się wzmagala, iż kapitan okrętowy przymuszony był kotwicę wyciągnąć, i puścić się na morze; a tak, mimo wiedzy i woli, biedni owi mieszkańcy *Dublina* musieli morską podróż odprawić aż do *Belfast*, gdzie potem okręt stanął.

Drukują tu teraz nowe dziełko opisujące historię *N. Bonapartego* od udania się jego na wyspę *Elbę* aż do bitwy pod *Waterloo*. Autorem tego dziełka jest jeden z jego byłych Sekretarzów. Również i rękopis *P. Montholon* tej ieszczeżymy zapewne wyйдzie z druku.

Wiadomość historyczna o *Szymonie Bolivar* wodzu Powstańców amerykańskich.

Z bohaterów Ameryki hiszpańskiej cenił się najbardziej *Szymon Bolivar*. Potomek bogatej i znakomitej rodziny w *Karakas*, przybył w młodości do Hiszpanii, chociaż Rząd mało komu z *Kreolów* dozwalał tey łaski; a podróżując przez Francją i Włochy, kończył zawód wykształcenia. Powróciwszy do *Karakas*, żył cicho i spokojnie, szacowany powszechnie tak z urodzenia i majątku, iak z charakteru duszy. Żył tak do chwili, gdzie niesprawiedliwość urzędników hiszpańskich i systema ujarzmania *Kreolów* pobudziły ich do powstania. Prowincya *Karakas* wywieła nypierwiel chorągiew wolności, a *Bolivar* nie ociągał się użyć ku tey dobru wpływu, iaki sobie zjednał u współbraci. Ta polecła mu wraz z *Don Lopezem Mendez* wyjednanie opieku *W. Brytanii* dla nowej Rzeczypospolitey; nie pochwalałac atoli zamiaru Kongressu *Wenezuelskiego*, podowczas władzy swoiey, uwolnił się od postanoctwa, uchylając się całkiem od spraw publicznych, póki nako niec nowy porządek rzeczy nie zwrócił go do opuszczonego zawodu. W *Marcu* 1812 spustoszyło straszne trzęsienie ziemi miasta *Karakas*, *Guayre*, *Maygucyę*, *Meridę San Filipe*, przyczem zginęło przeszło 2 000 ludzi. Wtenczas to zaginęła wszystka broń i zapasy wojenne niedogległych, a o gorsza, sami między sobą zaczęli się dzielić na stronoctwa. *Xiąża* uznali tę klęskę za znak gniewu Bożego na rokośtanow, co tem większe wżalenie sprawiło na ludu, ponieważ trzęsienie ziemi wydarzyło się właśnie w wielki czwartek, który był rocznicą w buchtęj rewolucyi. Mnóstwo mieszkańców przerażonych tem nieszczęściem, wróciło do posłuszeństwa, a *Jenerał hiszpański Montevurde* korzystając z tey chwili, zadał kilka

kłęk niepodległym. W chwili nieszczęść dotykających przyjaciół niepodległości, wziął Bolívar oręż, i wszedł do służby pod *Mirandą*. Dowodził właśnie jako Pułkownik w *Puerto Cabello*, gdy jeńcy hiszpańscy uwięzieni w zamku opanowali go, i obrócili działa na miasto. Bolívar wolał raczej opuścić to stanowisko, niżby je miał wystawić na zburzenie, i z najsłabszymi dowódcami popłynął do *Cuairi*. Przez odwrót ten nie stracił bynajmniej na opinii publicznej, owszem Kongres Nowej Grenady zdał mu zaraz dowództwo dywizyi złożonej z 6000 ludzi, którymi spodziewał się oswobodzić oyczyznę. Przeszedł góry *Ardeyskie*, stanął nad rzeką *Tabiro*, pobił w kilku potyczkach wojsko Królewskie, i pod *Cucuta* odniósł nad niem stanowcze zwycięstwo. Wpółśród tego wysłał Pułkownika *Don Nicolas Briceño* do *Guadality*, który stoli pobity i z wielu oficerami w niewolę wzięty, z rozkazu Gubernatora *Tiscas* stracony został z kilkunastu znakomitymi mieszkańcami tego miasta, obwinionymi o porozumienie z niepodległymi. — Bolívar, prowadząc dotąd woynę według praw zachowywanych przez narody oświecone, rozgniewany niezmiernie tém barbarzyństwem, osobiwie zamordowaniem towarzysza broni *Brinceno*, postanowił wszystkich jeńców królewskich oddać zemście swoich żołnierzy. Tu dopiero woyna niepodległości przybrała owę dziką postać przesadzania się w wzajemnych okrucieństwach, pogorszającą nieszczęsny stan tych pięknych krajów. Przynajmniej należy Bolívarowi sprawiedliwość, że walczył z ochroną ludzi tam, gdzie mogła nastąpić.

Odniesione zwycięstwa pomnożyły wojsko jego, które później podzielił na dwie dywizye, dowództwo jednej poruczywszy Jenerałowi *Rivas*. Tak więc przeszedł *Truxillo* i *Vainas*; a zawsze rząc i zwyciężając nieprzyjaciela, zbliżył się do *Karakas*. Pod *Leptaganas* oczekiwał go *Monteverde* na czele dobranego wojska; zacięta i krwawa była bitwa, oboje strony walczyły mężnie, i dopiero przeyscie iazdy *Monteverdesa* na stronę niepodległych rozstrzygnęło rzecz z ich korzyścią; szeregatki pobitego wojska schroniły się do *Puerto Cabello*, a Bolívar wkroczył dnia 4 Sierpnia 1813 do stoli i *Karakas*, przyjeżdżąc od ludu z radośnemi okrzyki jako wybawca. Wspierany przez *Marino*, drugiego wodza niepodległych, całą prawie krainę *Wenezuelką* oswobodził wyjąwszy miast, i zamek *Puerto Cabello*, którego wojska królewskie uporczy-

wie broniły. Naprózno ofiarował Bolívar Jenerałowi *Monteverde* wymianę jeńców, albowiem odrzucał wszelkie układy, poczynając wszelką czynność z hantownikami za ubliżenie godności Rządu hiszpańskiego. Xiędza nazwiskiem *Salvador Garcia*, który do niego wysłany był od Bolíwara, kazał okuć w kajdany i wtrącić do więzienia. Za to też niepodlegli stawiali jeńców hiszpańskich nad rowami okopów, a strzelano do nich z twierdzy iak do tarczy. Bolívar popierał obleżenie tego miasta wodą i lądem tak gorliwie, że większa część miasta dostała się w moc niepodległych; lecz zamek opierał się ciągle z wielką zaciętością, pomimo że głód i choroby znaczną część oddziały wygubiły. Tymczasem przyciągnęły oddziały wojska królewskiego z *Coro* aż pod *Karakas*, i Bolívar przymuszony był obrócić zbrojną się swoją ku nim. Pokonał je w trzech potyczkach, z których ostatnia jest pamiętna, gdzie oddział niepodległych dokonał czynu godnego bohaterstwa starożytnych. Oddział ten popisawszy się nie dobrze w potyczce dnia 10 Listopada rozbrojony był z rozkazu Bolíwara; dotknięty głęboko tą hańbą, uzbroił się w trzy tygodnie później w piki i kije, i uderzywszy na wojsko królewskie w bitwie pod *Araure*, odebrał mu broń, i okrył się trofeami swej odwagi.

Wyprawa ta, w której Bolívar rozwinął wielkie talenta, i wiele dokazał, wprawiła go w niebezpieczeństwa przesładujące tak często zasługę w rządzie republikanckim. Potrzeba nadania wojsku Niepodległych całej mocy i siły koniecznej w tak trudnych okolicznościach, złożyła nieograniczoną władzę w ręce Bolíwara. Władza ta, której nigdy jeszcze nie nadużył, wprawiła wielu z mieszkańców w obawę, by się jej nadużycia nie dopuścił; obawa ta wzmogła się przez złe postęпки niektórych podwładnych mu wodzów, którym sprawiedliwie zarzucić można nadużycie powierzoney władzy. Bolívar odebrał rozkaz od Kongressu Nowej Grenady, aby po zajęciu *Wenezueli* zaprowadził znowu rząd cywilny; z tém wszystkiem, bądź że Dyktaturę wojskową uznawał jeszcze za potrzebną, bądź, że na chwilę uległ natchnieniom żądzy sławy, nie uczynił tego. Tu dopiero poczuł niechęć powszechną, która przeszła aż do jego wojowników, i dała poznać, iż Amerykanie nie dla tego przelewali krew swoją, aby odmienili tyranów. Bolívar czuł, że władza, którą wykonywał, po-

łączona być musiała przynajmniej, z kształtami prawnymi; zwołał przeto na dzień 2gi Stycznia 1814 powszechne Zgromadzenie, złożone z urzędników, prawoznawców, duchownych i kupców, zdał im sprawę z zamiarów swoich i kroków przedsięwziętych do oswobodzenia Wenezueli, i złożył uroczyste dostojność swoją Don Carlos Hurtado de Mendoza Gubernator Karakaski, jeden z najgorliwszych obrońców niepodległości, powstał przeciwko temu, i okazał Zgromadzeniu, iż utrzymanie Boliwara przy naczelnym dowództwie jest niezbędnie potrzebne, aż do zupełnego wyparcia wojsk Królewskich. Toż samo twierdzili. Don J. Ch. Rodriguez Prezydent municypalności, i Don D. Alparu. Całe Zgromadzenie zgodziło się z nimi, i oswobodzicielowi Wenezueli poruciło Dyktaturę w kształcie rządowym, aż do połączenia prowincji Wenezuelskich z prowincjami Nowej Grenady.

Z tem wszystkim, przeciwnicy nie przestali stawiać przeszkód usiłowaniom jego. — Wsparci przez Gubernatora hiszpańskiego w Guayra, postanowili zapalić najzgubniejszą wojnę domową w oswobodzonych prowincjach, podburzywszy niewolników, których w samej Wenezueli było 60,000. Między agentami wysłanymi tym celem był niejaki Puy, który przez wszystkich innych występki swoich celował okrucieństwem, i Murzyn Palamo, dawno już ścigany za kradzieże, napaści i zabójstwa. — Udało się im opanować kilka obwodów. Bolivar zagrożony od dwóch korpusów Królewskich, z których jeden zbliżył się już był ku Karakas, zapomniał na umiarkowanie, dotąd nim powodujące, i zamordować kazał 800 jeńców, którzy przed kilku miesiącami dostali się w moc jego. Zaledwie dowiedział się o tem dowódca hiszpański w Puerto Cabello, stracił kazał wszystkich niepodległych uwięzionych w zamku. Wśród tego odniósł Bolivar stanowiące zwycięstwo nad generałem hiszpańskim Boves pod Vittoria, a Rivas pobił Roseitę Mulata na brzegach Tuy. Bolivar osłabiony temi pomniejszemi potyczkami, wzmocniony przez Morino i Montilla, zwyciężył znowa pod Bocachica. Upoił się tą pomyślnością niepodlegli, podzielili się swoją, i ponieśli klęski jednę po drugiej. Zamieszanie stało się powszechne. Rząd wojskowy Boliwara niepodobał się już dawniej; mieszkańcy kra-

iu Lianos ośwadczyli się otwarcie za stronę Królewską; niepodległym zbywało całkiem na środkach nagrodzenia strat poniesionych, Bolivar cofnął się do Kumany; Karakas Guayra i Walencya dostały się w moc wojsk Królewskich. Bolivar pokazał się jeszcze raz na czele korpusu niepodległych w Barcellonie, lecz szczęście już go opuściło; pobity pod Araguaita, postanowił w innym kraju oczekiwać pomyślniejszych czasów. — Poptłynął do Kartageny, i był tam do chwili nadciągnięcia Jenerała Morillo; wtedy schronił się Bolivar do Turya, gdzie podówczas przesiedywał Kongres Nowej Grenady. — Ten polecił mu podbicie Santa-Fé de Bogota, czego szczęśliwie dokonał, i także zmasić chciał Santa Martha do uznania powagi Kongressu. Powstała wojna domowa, zakończona zjawieniem się wyprawy hiszpańskiej, ponieważ niepodlegli obrócili wtenczas broń popołu na nieprzyjaciela zewnętrznego. Lecz siły ich były prawie całkiem zniszczone. — Bolivar postanowił więc udać się do Indyi zachodnich, i tam uzbroić wyprawę. W Aux-Cayes na wyspie St. Domingo połączył się z Brionem, będącym dawniej w służbie morskiej Wenezuelskiej; zebrał małe wojsko, którego główne siły składały dwa bataliony Murzynów, ustąpione mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Haytckiej Pethiona. — Z końcem Marca 1816 popłynęła wyprawa do wyspy S Małgorzaty, i tam zajęła mocne stanowisko. Bolivar udał się zaraz na stały ląd i wydał z Ocumare pokrępiającą odezwę, z przyrzeczeniem darowania wolnością niewolników. Z tem wszystkim, to targnienie się jego na prywatne prawa posiadaczy plantacyi oburzyło wszystkich mieszkańców nadbrzeżnych przeciw niemu; wyrzał się bez pomocy wystawionym na rasy nieprzyjaciela; Morales zniszczył wojsko jego zaraz przy pierwszym spotkaniu się, i zmusił go znowu cofnąć się do Aux Cayes.

Nowe korzyści odniesione wśród tego wszystkiego przez niepodległych, zwróciły Boliwara w Grudniu 1816 na pole bitwy. Stanowcze zwycięstwo, które d. 15 Lutego 1817 odniósł w kilkunastudniowej bitwie nad Morilem, i zwycięstwa podówczas innych Jenerałów wojska niepodległych stawiły Republikanów w przyjaźniejszera położeniu, ale nie rozstrzygły losu tych nieszczęśliwych krain, będących łupem obu stron walujących.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 25go STYCZNIA ROKU 1840 we WTOREK.

z Kutna 16 Stycznia.

W dniu 12 i 13 m. b. Stycznia w mieście tutejszem obwodowym Kutnie odbyło się Zgromadzenie Gminne Okręgu Gostyńskiego pod przewodnictwem JW. JX. Plewskiego, Oficjaly Jeneralnego, Kanonika Katedralnego Płockiego, Proboszcza Dobrzykowskiego, a Marszałka rzeczonoego dopiero Zgromadzenia, który po wykonaney przed Kommissarzem do Obwodu delegowanym Makomaskim przysiędze, i po zagaieniu stosowną przemową Zgromadzenia, do poruczonego mu aktu z przybranymi Assessorami, iak to: W. JX. Fabianem Rogozińskim Proboszczem z Gębina, W. Karolem Szulezewskim Kasjerem Obwodowym, a obywatelem miasta Kutna, tudzież z Sekretarzem W. JX. Augustynem Rogozińskim Proboszczem z Krośniewic przystąpił. Na obradach tych, przy największej spokojności i porządku, w czem zawsze Obwód Gostyński zwykł celować, obranymi większością kresek zostali

1) JW. Marszałek na Deputowanego na Sejm.

2) W. JX. Fabian Rogoziński Proboszcz na członka Rady Obywatelskiej.

Obrady te zakończone zostały przy wyrażeniu wdzięczności i wierności dla Najias. Cesarza i Króla szczęśliwie nam panującego, przez odpiwanie Te Deum na cześć Najwyższemu, i o najdłuższe życie nayukochańszego Monarchy, i całej rodziny Jego.

W ciągu tych obrad dane były przez JW. Marszałka trzy obiady przeszło na 70 osób znakomitszych obywateli, urzędników, officyalistów, i innych zaproszonych gości, przy których spełniano z naczulszą miłością toasty:

„ Niech żyje N. Cesarz i Król naymilo-

ściwszy; niech żyje w naydłuższe lata rodzina Jego! Niech żyje wielki Xiążę Konstanty Naczelnny Wódz Woysk Polskich! i niech żyje JO. Xiążę Namiestnik Królewski, słodko rządzący! Poczem w późną noc trwająca zabawa, której przewodniczyła radość serca wszystkich zajmująca, zakończyła się.

z Sieradza 15 Sierpnia.

W dniu 12 b. m. o 8 godzinie rano ogłoszono dzwony przez kwadrans trwający, i wytrzymał z mezdzierzy dały znać, że następią w tymże dniu na Sejmiku Szlacheckim Ptu Sieradzkiego obrady obywatelskie. Po odprawionem pontyfikalnie przez JW. JX. Infułata Kołdowskiego z Łasku nabożeństwie, W. JX. Gawelczyk, Kanonik i Proboszcz z Władawy, w mocnych wyrazach, i czystem swej myśli wyjaśnieniu powiedział kazanie, w którym mając text z słów Apostoła Pawła do Koryntyan w liście 1wszym:

Proszę was Bracia, aby niebyło pomiędzy wami rozerwania, ale bądźcie doskonali w iednym rozumieniu, i w iednej nauce,

założył dwie uwagi

1. Ścisłą jest powinnością wszystkich w ogółności obywateli obstarwać przy prawach i swobodach oyczyzny.

2. Ścisleyszą nierównie tych, którzy przez zaufanie innych są do tego wybranymi; i takowe uwagi dowodami z Pisma Sgo, i przykładami greckich patryotów: Temistoklesa, Arystydesa, Kodrusa i innych stwierdził.

Potem W. Dąbkowski Kommissarz Obwodu Sieradzkiego dopełniając przepisów prawa, po stosownej przemowie nominacją Marszałka JW. Józefa Korab Kobierzycznego ogło-

sił i przysięgę od niego odebrał, który następnie mając sobie doręczone przez JW. Józefa Walewskiego Posła, a Marszałka dawniejszego Sejmiku, akta czynności na pierwszych obradach, zagaił piękną i krótką mową.

W tymże dniu, przy najsłodszej i ednomyślności, ukończyły się obrady, i WW. Łukasz Kobierzycki i Wincenty Tymieniecki na członków do Rady Obywatelskiej wybrani zostali. Nastąpił wielki obiad u JW. Marszałka, na którym Go przeszło obywateli, i W. Pułkownik Jankowski dowódca pułku tego strzelców konnych, Kawaler wielu orderów, wraz z officerami znajdowali się. Wniesione przez JW. Marszałka toasty za zdrowie N. Cesarza i Króla, Jego Cesarzowickiej Mości Naczelnego Wodza, JO. Xięcia Namiestnika, obywateli i wojska, z zapalem i uczuciem spełniano, a pięknie dobrana muzyka wspomnianego pułku dodawała ucuć miłej przyjemności.

z Petersburga 31 Grudnia V. S.

W dzień Narodzenia Pańskiego stolica tutejsza obchodziła pamiątkę uwolnienia Rosyi od najeścia nieprzyjacielskiego w roku 1812. O rotęj rano znakomite osoby płci obojczy tak wojskowe jak cywilne zebrały się w zamku zimowym dla złożenia powinszowania Cesarzowi JMści i całej nayaśniejszej rodzinie. Wieczorem stolica oświecona była.

W dzień Nowego roku bęzicie wielka ma-karada u dworu, na którą, jak powiadają, rozdano już 20,000 biletów.

Petersburski Dyrektor poczty Kulinin został Senatorem, a kontradmirałowie Ogilvii i Eliot, tudzież Radca Stanu Kadrawców o trzymali order S. Anny pierwszy klasy.

W przeszłym tygodniu było tu kilka koncertów w sali filarmonicznej, na których bawiące tu śpiewaczki Pani *Borgondio* i *Sessi* miały śpiewać, lecz słabość pierwszej pozbawiła publiczność tego ukontentowania. Przy szedłszy do zdrowia, ukazała się znów na scenie w roli Tankreda w operze tegoż imienia. Na ię pochwałę to tylko możemy powiedzieć, iż nie tylko śpiewaniem swoim zachwycała miłośników talentu tutejszej stolicy, lecz nawet znawcy podróżniacy wyznali, iż chociaż słyszeli tę rolę doskonale oddaną na teatrach paryżkim, medyolańskim, florenckim, wiedeńskim i innych nigdzie jednak tak wielkiego przyjemnego i czystego kontrastu nie słyszeli. Wszakże

podzielone są zdania znawców co do głosu Pani *Borgondio*. Nie wszyscy mają go za miły i zachwycający; większa jednakże połowa na to się zgadza, że iżeł jest głos iaki, w którym nie zaraz, ale stopniami nowe upatrując odmiany, spady i przeyscia, coraz się nowe odkrywa przyczyny dosmakowania w nim i zawsze znalezienia owej przyjemności w ięgo sluchaniu, takim zapewne jest głos rzeczoney śpiewaczki; trzeba go słuchać w pokoju i na wielkiej scenie, trzeba mu pozwolić śpiewać ponęty miłości, wdzięki przyjaźni, zapal mar-sowy, nakoniec gniew, zamię i rozpacz, a wtenczas o nim sądzić.

Czas w stolicy tutejszej znacznie jest łagodniejszy; od kilku dni nie więcey nad siedm stopni jest zimna.

Ukaz N. Pana.

z Bożey Łaski

M Y A L E X A N D E R I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy,
etc. etc. etc.

Przez Ukaz Nasz dany Senatowi rządzącemu w dniu 2 Października roku terazniejszego obawiliśmy uroczyście, iż od czasu połączenia Królestwa Polskiego z Cesarstwem Wszech Rossyy, jedynym celem troskliwości Naszey było to, aby stan kwitnący handlu i przemysłu obu tych państw oprzeć na zupełnej i wzajemnej korzyści wiernych poddanych Naszych; a przeto nieprzeważaliśmy ułatwiać im wzajemnych w tęj mierze stosunków i wszelkie usawać trudności. Teraz, w skutek traktatu przy ciłskiego zawartego w Wiedniu w dniach 21 Kwietnia i 3 Maia 1815 roku między Nam i Nayaśniejszymi Cesarzem austryackim i Królem pruskim ustanowiona była w Warszawie umyślna Kommissya, złożona z kommissarzy rossyjskich, polskich, austryackich i pruskich, która za zgodą wzajemną ułożyła taryfę na przywóz i wywóz towarów do Królestwa polskiego i wcielonych do Rossyi gubernij zachodnich, niemniej też do prowincyy niegdys Królestwa polskiego, a dziś należących do Austryi i Prus. Gdy projekt takowy był nam przedstawiony, rozkazaliśmy zgodzić go z taryfą wydaną dla Rossyi co do handlu europejskiego, aby tym sposobem ułożyć jednę tylko taryfę tak dla Cesarstwa rossyjskiego, jak i dla Królestwa polskiego. Całą tę sprawę ieszcze w roku 1817 poruczyliśmy kommissyi umyślnie na to z członków rządu rossyjskiego i pol-

skiego złożoney, pod przewodnictwem ministra skarbu i przychodów. Z powodu okoliczności, iakie się ukazały przy tem zgodzeniu, potrzeba było znowu wejść w układy z dworami austryackim i pruskim. Te układy zakończone zostały konwencyami dodatkowemi, zawartemi z Austryą w dniu 8m Sierpnia a z Prusami 7 Grudnia 1818 roku.

Taryfa powszechna dla Cesarstwa rossyjskiego co do handlu europejskiego, ułożona w skutek rzeczonych traktatów i konwencyi dodatkowych, była nam przedstawiona przez ministra skarbu i przychodów, któremu rozkazaliśmy, aby ją podał do rozpatrzenia Radzie Państwa. Teraz przychyliwszy się do zdania Rady państwa, i potwierdziwszy własnoręcznym podpisem naszym przez też Radę przezyraną taryfę. *Rozkazujemy* — 1) Tę powszechną taryfę ze wszystkiemi do niej należącemi przepisami doprowadzić do skutku od czasu wyznaczonego w prawidłach do niej dołączonych, to jest, od pierwszego Stycznia 1820 roku. 2) Oplaty ustanowione na komorach portowych i lądowych, tudzież w rozmaitych tego rodzaju miejscach, równie też istniejące przy kwarrantannie ustanowionej przez dokład zatwierdzonej w dniu 7m Lipca 1800 roku, iako też i te, co są przez szczególne ukazy i postanowienia przeznaczone na rzecz miast i magazynów zbożowych w A changelu, Teodozyi i Taganrogu, na *maiaki* po morzu Az fikiem, na rzecz *lieum Richelieu* w Odessie, i wszelkie pod rozmaitemi nazwiskami pobierane z okrętów w portach bałtyckich, znożą się zupełnie. 3) Oplata z produktów niewyrobianych rossyjskich pobierana na rzecz związku wewnętrznego w skutek ukazu z dnia 2 Marca 1818 roku przy komorach celnych na rzekach Niemnie i Bugu także się znosi; i 4) zważywszy, że pobieranie opłat od przywożonych towarów naznacza się taryfą terzniejszą w zupełnie innym sposobie, aniżeli było dotąd, stanowimy niniejszém, iż gdy kupcy podający objaśnienia o towarach nie oznaczają wagi, a tylko miarę i liczbę takich towarów, które w handlu przedają się na miarę i liczbę, a opłaty wnoszą od wagi, w takim zdarzeniu wolni są od wszelkiej odpowiedzialności przez sześć miesięcy, począwszy od 1go Stycznia 1820 roku. Po upłynionym zaś pomiecionym terminie, podania kupców mają być zgodne z

prawidłami w ustawach celnych przepisaniemi.

W Petersburgu Listopada 29 dnia 1819 r.

(podpisano) ALEXANDER.

Prawidła powszechna dla taryf na komorach celnych rossyjskich

1) Powaga i moc tej taryfy rozciąga się na wszystkie lądowe i portowe cła i rogatki, ustanowione w Cesarstwie rossyjskiem i Królestwie polskiem, wyjąwszy tylko cła i rogatki na granicy azyatyckiej, iako mające oddzielne i sobie właściwe taryfy. 2) Skutek taryfy ma się począć od dnia 1 Stycznia 1820 roku. 3) Właściciele towarów zagranicznych sprowadzonych do Rosyi w roku 1819, a od których opłaty należne nie będą wniesione po dzień pierwszy Stycznia roku 1820, mają takowe wnieść według taryfy roku 1816. 4) Jakie zaś towary na mocy niniejszej taryfy mogą być wprowadzane, i przez iakie mianowicie cła i rogatki, wyrażono w pierwszej części ustaw celnych i przepisów danych komorom celnym rossyjskim w Królestwie polskiem ustanowionym. 5) Za wszelkie towary wywożone za granicę i wprowadzane stamtąd do kraju, opłaty są dwojakie:

a) Od wagi, miary i liczby towarów.

b) Od ceny, czyli wartości towarów, według prawideł przy niniejszej taryfie przepisanych.

Oplaty mają się wnieść monetą srebrną rossyjską; lecz na komorach celnych w państwie rossyjskiem przyjmują się assygnatami rossyjskiemi według kursu srebra, który będzie ogłaszany w końcu każdego roku, dla wyrachowania rzeczywitej ogólnej summy tych opłat na rok następujący, oprócz towarów lnianych, wełnianych i skórzanych z rekodziłni pruskich, od których, po okazaniem świadectwie o ich pochodzeniu, mogą następować opłaty na granicy rossyjskiej lądowej w monecie srebrnej rossyjskiej. Na komorach zaś celnych rossyjskich ustanowionych w Królestwie polskiem, kupcy według upodobania mogą wnieść takowe opłaty albo monetą rossyjską srebrną, albo rossyjskiemi assygnatami, według kursu stałego na rok ogłaszanego, albo nakoniec monetą polską kruszącą. 6) Chociaż w skutek niniejszej taryfy dwojaka się stanowi oplata; to jest, od towarów przywożonych i wewnętrznych, czyli na konsumpcyę przeznaczonych; zawsze atoli przy obrachu kach

handlowych mają się te opłaty pobierać razem. 7) Stała opłata od pak stanowi się w artykułach, czyli tabellach osobnych. Co do towarów wprowadzanych, rozciąga się ta opłata na wszystkie mokre, a z liczby suchych, tylko na skórzanę, lniane i wełniane z rękodzielni pruskich; od innych zaś towarów przywożonych suchych stała opłata niestanowią się a wnoszą się według osobnej tablicy i przepisów danych komorom celnym. Obok tego stanowi się za prawidło, iż każdy kupiec, niezgadzaający się na opłatę procentów od pak według rzeczonych tabelli, ma prawo prosić o przeważenie czystego towaru. Co zaś do towarów wywożonych z Rosyji, od tych stanowi się stała opłata od pak, bez wyłączenia.

Autentyk podpisał Prezes Rady Państwa
Książę Piotr Łopuchin.

TEATR NARODOWY

Dziś dana będzie tragedia wierszem
Templaryusze, i komedia *Trafita kosa na kamień*. We czwartek.

OBWIESZCZENIA

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i
Oświecenia Publicznego.

Książki pod tytułem: Wybór różnych gatunków poezji z rymopisów polskich, w Warszawie w roku bieżącym na nowo wydane i przyjęte za elementarne, mianowicie część I. na klasę IV szkół wydziałowych i wojewódzkich, część II na klasę V. szkół wojewódzkich, zaleca uczniom klaszko wlasciwych.

Exemplarz każdej części kosztuje zł. 2.
w Warszawie dnia 18 Stycznia 1820 r.
Minister Prezydujący (odpis:) S. Potocki.
Sekr. Irlny Cłuszynski.

Sekretaryat Jeneralny Kommissyi Rządowej
Wojny.

Uwiadamia wszystkich urzędników i oficyalistów w służbie cywilney Królestwa polskiego rzeczywiście zostających, a którzy pretensye swoje tak do skarbu państwowego, iako też do skarbu byłego Księstwa Warszawskiego w Kommissyi pod prezydencyą s. p. Jenerała Artylleryi Sierzkowskiego do swych rzeczonych rządów zalikwidowali, iż wygotowane dla nich poświadczenia na ilość zalikwidowaną znajdują się w Sekretaryacie Jeneralnym Kommissyi Rządowej Wojny, i że te każdego

dnia odebrane bydź mogą przez nich lub przez urzędownie umocowane do tego osoby, za złożeniem świadectwa od zwierzchniej władzy (pod którą teraz zostają) iż rzeczywiście w służbie krajowej się znajdują.

Sekretarz Jeneralny Kommiss: Rządowej: Wojny
Jenerał Brdy Nowicki.

Delegacya Administracyjna w zastępstwie
Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości stron interessowanych, iż następujące sprawy podjęty ostateczne zawyrokowanie oddane, iako to:

z Dzierżawnych.

1mo Kozietulskiej byłej dzierżawczyni ekonomii Kompin w Województwie Mazo:

2do Woyciechowskiego byłego pod dzierżawcy folwarku Bednary.

3tio Klasztoru XX. Dominikanów Sochaczewskich dzierżawców folwarku Boryszewek.

4to Klasztoru PP. Dominikanek w Sochaczewie dzierżawczyni folwarku Kuznecin.

5to Sukcessorów Michalickiego byłego dzierżawcy folwarku Kazucin, później nadzierżawcy całej ekonomii Kompin.

6to Kucińskiego byłego dzierżawcy folwarku Denbórk.

7mo Borowskiego, oraz

8to Gustafa Kühnel byłych dzierżawców tegoż folwarku.

9no Sukcessorów Bleszyńskiego dzierżawcy propinacyi wóytowskiéj w Sochaczewie wszystkich w ekonomii zwyż wspomnioney.

10mo Stanisława Trzebińskiego dzierżawcy folwarku Piekary w Województwie Sandomirskim, na wokandę wpisane.

Następnie, zapadłe ostateczne wyroki, iako to:

z Dzierżawnych.

1mo Dla Ignacego Zalewskiego dzierżawcy dóbr narodowych Męcina, w Województwie JM zowieckiem.

2do Dla Dziwickiego cessionaryusza Uziębły byłego dzierżawcy dóbr narodowych Łukowa w Województwie Podlaskiem, pełnomocnikom tu na miejscu doręczono.

3tio Dla Bogumiła Siegfried naddzierżawcy ekonomii Sieluń w Województwie Płockiem.

4to Dla Dominika Cieślńskiego naddzierżawcy ekonomii Mierzyce w Województwie Kaliskiem.

5to Dla Piotra Komirowskiego dzierżawcy dóbr narodowych Swiderszczyzna w eko-

nomii Jadów w Woiewództwie Mazowieckim, oraz:

z Allewiacyynych.

6to Dla Iaczeńskiego dziedzica wsi Pniwnika i Zakrzewa w témże Woiewództwie, przez właściwe Kommissye Woiewódzkie przesłane zostały; nakoniec

z Defraudacyynych.

7mo Dla Leyzera Jakowicza arendara z miasta Przybyszewa, pełnomocnikowi tu na miejscu doręczono.

Gdy mieszkańie Kucińskiego i Borowskiego byłych dzierżawców folwarku Dembowka, iako też successorów Bleszyńskiego dzierżawcy propinacyi wóyczskiej w Sochaczewie w ekonomii Kompii Woiewództwie Mazowieckim iest nateraz niewiadome, przeto wywa ich niniejszem piśmie publicznem Delegacya Administracyi na, ażeby w przeciągu 6ciu tygodni od dnia dzisiejszego zacząjąc obrony swe podsi; w przeciwnym bowiem razie, sprawy ich zaczną być sądzone.

Działo się w Warszawie d. 25 Stycznia 1820.

(podpisano) Radca Stanu V. P. Kozmian.

(podpisano) Misiewicz Radca Delegacyi Administracyynoy.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Wzywa niniejszem niewiadomych z terniejszego pobytu successorów Józefa Rudnickiego byłego dzierżawcy dóbr Swińska Chorzęcina w ekonomii Łaznowskiej położonych, ażeby celem odebrania wyroku Delegacyi administracyynoy względem wzajemnych pretensy dzierżawnych pod dniem 6 Listopada roku 1819 zapadłego, stawili się niezawodnie na dzień 20 Lutego r. b. w Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego, i sumę złp 3.458 gr. 18 skarbowi przysądzoną zapłacić, gdyż w przeciwnym razie, należność takowa na dobrach Przanowie dziedzicznych P. Ch zostoma Radlińskiego, iako z zapisanę na nich kaucyi odpowiedzialności uległych, drogą administracyyną poszukiwana będzie.

w Warszawie d. 2 Ssycznia 1820 roku.

Prezes

Rambieliński.

S. J. Filipecki.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Folwark Mistrzewice w ekonomii koronney Kapinos Woies: Mazo: Obwodzie Warszawskim położony, wypuszczonym będzie w iednoroczną dzierżawę od 1go Czerwca 1820

r. Miałcy ochotę otrzymać dzierżawę wspomnionego folwarku, przystępując do przedwstępnych układow obowiązan są okazać.

Imo Dowody swoiey kwalifikacyi ściśle zastosowane do przepisów uchwały Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 wskazanych, i przez dziennik Woiewódzki z roku 1818 N. 88 ogłoszonych.

2do Kaucyą półroczney dzierżawie wyrownywiącą w gotowiznie lub obligacyach hi potecznych mieć przygotowaną.

3to Iedną czwartą część summy dzierżawney, czyli pierwszą kwartalną ratę, w gotowiznie na vadum natychmiast złożyć

Przytem ostrzeżony się, że bez dopełnienia po użytych wymienionych warunków nikt do układow przy uszczonym niebędzie. O warunkach zaś kontraktu, również i ik o szczegółowych dochdach folwarku Mistrzewice, bli szą będzie można powzwać informacyą w biurze wyd. iadu dóbr i lasów rządowych Kommissyi Woiewództwa tuteyszego, począwszy od dnia 15 Marca r. b. każdego dnia od godziny 9tey z rana do 4tey po południu; termin do układow o dzierżawę wspomnionego folwarku przetermina się na dzień 26 Marca r. b.

w Warszawie d. 15 Stycznia 1820.

Prezes

Rambieliński

Sekretarz Jeneralny

Filipecki

Urząd Muncypany Miasta stołecznego Warszawy.

W przychyleniu się do żądania niektórych osob, które bilety zastawne Lombardu tuteyszego utraciły, mianowicie

Bilet Nr. 144	na talarów	9
— — 4652	—	24
— — 4791	—	38
— — 5375	—	16
— — 5523	—	12

podacie do publiczney wiadomości, i wzywa każdego, w któregooby ręku takowe teraz znajdować się mogły, ażeby w przeciągu szesciu tygodni od daty, z naydaley w dniu 3 Marca r. b. do Dyrekcyi Lombardu w ratu zu głównym przy ulicy Senato:kięj sytuowanym posiedzenie swe mającey, zgłosili się, i prawość posiadania onych udowodnili; inaczej bowiem, po upłynieniu powyższego terminu wymienione wyżej z numerem bilety smontyzowane, a fanty tym tylko osobem

za opłaceniem przypadającej należności wydane zostaną, których nazwiska w księgach Dyrekcji zapisane znajdują się.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 18 Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent
W O Y D A.

Sekretarz Jeneralny
Leskiewicz.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego
Warszawy.

Zawiadamia interesowaną publiczność, iż stosownie do przepisów instytutu lombardowego miasta stołecznego Warszawy służących, na sprzedaż fantów w tymże zastawionych, a po ułynonym terminie niewykupionych, mianowicie z sreber różnego gatunku, zegarków, sygnetów, brylantów, i innych kosztownych rzeczy składających się, zaczynając od dnia 6 mca Marca r. b. każdodziennie od godziny 9. zrana do pierwszej zpołudnia aż do zupełnego okończenia sprzedaży odbywać się będzie publiczna licytacja w lokalu lombardowym w ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej N 46a czynności swe odbywającym. Do attentionowania której wzywając chęć nabycia mających, zawadami oraz interesantów zastawy swoje w lombardzie mających, iż wolno im jest jeszcze do dnia ostatniego mca Lutego r. b. o wykupienie tychże lub dalszą prolongacją, za opłatą należności od nich przypadających do kasy Lombardu, zgłosić się; po upłynionym bowiem tym terminie, żadne ich wnioski przyjęte niebędą. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 20 miesiąca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent, W O Y D A.
Sekretarz Jeneralny, Leskiewicz.

K O N K U R S.

W celu opatrzenia się dostateczną liczbą urzędników zdatnych do cząstkowego kierowania waznem przez rząd rozpoczętem przedsięwzięciem budowy dróg bitych, Dyrekcya Jeneralna dróg i mostów na mocy upoważnienia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 11 b. m. i r. k. N. 2 ogłasza konkurs na posady następujące.

I. Na Inżynierów drogowych, Konkurenci winni posiadać znajomość matematyki

a szczególniey jeometryi teoryczney i praktyczney, znajomość mechaniki, statyki i hydrostatyki, hydrauliki, budownictwa cywilnego, zdejmowania mapp, rysunków, rachunków wyższej matematyki i maipulacyjnych; prócz tego, mają się wywieść świadectwem praktyki w budownictwie dróg, i moralności.

II. Na adiunktów Inżynierow. Ta posada wymaga tegoż samego usposobienia co i powyższa, i jedynie większa zasługa i praktyka czyni różnicę; są albowiem adiunkci zastępcami inżynierów w czasie ich niebytności, lub w przypadkach ich fizycznej niemocy.

III. Na Konduktorow. Konkurenci powinni się wywieść przynajmniey znajomością jeometryi praktyczney, budowy dnóg i maipulacji. — Wszscy ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają prośby swoje, stosownie do przepisów,stępem opatrzone nayedaléy do dnia 30 Kwietnia r. b. podać Dyrekcji Jeneralnej dróg i mostów, i zdatność swoje wiary godnemi zaświadczeniami udowodnić. — Tymczasem, (którzyby z usposobień na powyższe posady, równie jak i na rysowników i elewów), iedyné praktycznych wiadomości nie posiadali, Dyrekcya Jeneralna, czyli to przy budowie w polu, czyli w biurze swoém praktyki dozwoli. — w Warszawie dnia 20go Stycznia 1820 roku.

Z Dyrekcji Jeneralnej dróg i mostów
Królestwa Polskiego.

Dyrektor Jeneralny
Christiani.
Sekretarz Jeneralny
A. T. Chłędowski.

Prezes Trybunału Handlowego Woiewództwa Mazowieckiego.

Dostrzegłszy w ciągu urzędowania swego, iż wielu z kupców książek swych handlowych, do takich utrzymywania prawo kodxu handlowego w części I tytule II w art. 8 do 9 onych obowiąznie, podług przepisu art. 10 i 11 tegoż prawa nie mają zaparafowanych, przez co przy powolywaniu się na takowe w zachodzących sporach sądowych dają powód, do zarzucenia takowemu bratu wiary godności, wezwał na dniu 14 Grudnia r. z. tak Urząd muncypalności miasta stołecznego Warszawy, jak i Kommissyę Wejewódzką, ażeby przy zwróceniu uwagi wzysskich kuców respectyve w ich obwodach zamieszkałych na zachowanie zwyż cytowane-

mi artykułami obiętych przepisów prawa, do składania ksiąg swych do zaparafowania wezwwały; o skutku czego gdy już przez Urząd municypalności miasta stołecznego Warszawy zawiadomionym został, znajdzie potrzebę niniejszą odezwą wszystkich kupców tak w Warszawie jak i w miastach Woiew: Mazo: zamieszkałych zawiadomic, iżby dla przedszego ułatwienia, książki tak zwane dziennik i inwentarz do zaparafowania czyli oznaczenia już policzbowane, i w skutek przepisu prawa o oplatach stepowych z daty 23 Grudnia 1812 w artykule 5, i sekretności Królewskiego z daty 14 Lutego 1812 roku w § VI. ostępowane, w kancelaryi Trybunału Handlowego na ręce Ur. Sarnowicza Archiwisty Trybunału w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w domu Marywil zwanym pod N. 47 każdego dnia od godziny 9 do 12 zrana siadali, od którego takowe książki przez Prezesa lub delegowanych do tego sędziów zaparafowane, bez żadnej opłaty będą sobie mieli zwracane. Przytem ostrzega się składających książki, ażeby dla uniknienia zamiany, takowe nazwiskiem domu handlowego, do którego należą, opatrzone były. — Dnia w Warszawie dnia 15 Stycznia 1820 roku.

Brzozowski.

Sprzedaz Nieruchomości.

W skutek wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiewództwa Sandomirskiego d. 21 Grudnia 1819 r. zapadłego, — dla braku licytantów w dniu 14 Grudnia 1819 poprzednio oznaczonym, termin powtórny do przygotowania przysądzenia wsi Wilczkowiec d. Iny. h. na dzień 3 Lutego 1820 r. naznaczony zostaje, podaje się do wiadomości, iż na satysfakcyę wierzycieli do masy Stanisława Byszewskiego ubiegających się, powtórnie przygotowana cz. dobr Wilczkowiec dolnych najwięcej ofiarowemu przysądzenie w Jazie audyencyonalnej Trybunału Cywilnego I. Instancyi Woiew: Sandomirskiego w mieście Radomiu, kamienicy pod liczbą 66 w rynku stojącej dnia 3 Lutego 1820 r. o godzinie 3 po południu przed W. Stanisławem Sieradzkim Assessorem Trybunału Cywil: Woiew: Sandomirskiego w mieście Sędzięgo do sprzedaży wsi Wilczkowiec dolnych delegowanym nastąpi. — Dobra te położone w Powiecie Kozienickim Woiew: Sandomirskim, na trakcie pocztowym z War-

szawyl do Lubina i Radomia idącym, odległej ziem. mil od Warszawy, tyleż od miasta woewódzkiego Radomia, pół mil od Pilicy, $\frac{1}{2}$ mil od Wisły, gr. niezg. z dobrami Oraynata Zamoyskiego, i z dobrami Żelazna i Osimborow, Franciszka Gordona dziedzicznemu, obeymują 38 włok Chełmińskich, 13 przętów gruntu użytkowanego; ziemia żyzna, łąki obszerne, lasek niewielki i tyleż krzaków, ma austeryę na trakcie pocztowym, wleścian 20 ciągłą pańszczyzną odraabiających, prócz tego załogi gruntow. foral. ki gruntow. dworskie, bydło robocze, krowy inwentarskie; są nawet w roku 1819 urzędownie do summy 193012 złp: 21 gr: oznacowane, od której summy licytacya zaczynę się będzie. — Prócz Alexandra Prusaka i Franciszka Gordona pierwszych wierzycieli, ktoby niezłożył 10.000 złp: na wadium, do licytacyi przypuszczony niebędzie. — O warunkach licytacyi, iako też o d. t. xacyi d. br. rzezonych u Gab. ja Sietanickim Patrona Trybunału tutejszego, i w archiwum Trybunału tegoż każdego czasu dowiedzieć się można. — Radom 22 Grudnia 1819 roku.

Gabryel Sietanicki Patron Trybunału Cywilnego Woiewództwa Sandomirskiego, Kurator masy B. s. e. s. i. g.

Nowe Książki.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem: *Tomii i Leontyaa*, z powodu wystawionego na teatrze narodowym baletu napisane. Dostać go można w księgarni Zawadzkiego i Węckiego, Puksty i innych. Cena zł: 1 gr: 10

Taryff: Generalna (nowa.)

Dla wszystkich komor morskich i lądowych Imperium Rosyjskiego i Królestwa Polskiego w handlu europejskim, obow. eżniaca od dnia 1 Stycznia r. t. 1820 przed. żona z Rosyjskiego na polski, wywdzie n. o. mieszkujące z pod prassy w typografii uniwersyteckiej J. Zawadzkiego.

DONIESIENIA.

Bal wielki na dochód ubogich.

We Srode, to jest dnia 2 Lutego r. b. dany będzie w salach gł. w. n. g. ratusza miasta Warszawy na kerzyc ubogich wielki Bal, na którym osoby w charakterystycznych kostumach, lub w zwyczajnych ubiorach znajdować się mogą. Wszystkie sale doskonale oswiecone, dwie wyborowe orkiestry na głównych salach rozmaite tance przygrywać będą. W przyje-

głych pokojach restauracya i przystroicone bufety wszelkie rodzaje chłodników, iedzenia i napoiu za emarkowaną cenę dostarczać będą. Cena biletu jest złt. 15; dostać ich można w sklepie ubogich na Krakowskim Przedmieściu, w handlu W. Czabana na rogu ulicy Senatorskiej, dito w handlu W.W. Menzla i Miodziewskiego na rogu Miodowej i Długiej ulicy, u J.P. Chovot pod kolumnami. Nakrociec w sam dzień balu od godziny 8 rano w salach ratuszowych przy wniysciu sprzedawane będą. Tyle już razy cierpiąca ludzkość znalazła wsparcie w niewyczerpanej dobroci Publiczności, iż śmiało wnosć można, że i teraz niebędą zawiedzione nadzieie dalszego utrzymania 300 biednych znajdujących przytułek w Grzybowey Woli i w domu zarobkowym.

Niżej podany ma hono uwiadomć przeciwną publiczność, iż w dniu 29 Stycznia wyda drugie kasyno w swoim mieszkaniu przy ulicy Koziej pod N. 625; każdemu mężczyźnie po zapłaceniu 6 złotych i groszy 5, wolno będzie damę z sobą wprowadzić. Biletów można dostać każdego czasu w tém samym pomieszkaniu. Falini.

W dniu 28 Stycznia r. b. o godzinie 5 po południu przy ulicy Murów na targu sprzedane będą przez publiczną licytacją kocz i cztery koła nowe do niego, a to za gotowe pieniądze. — Doniesiono dnia 24 Stycznia 1820 roku.

J. n. Dzieciątkiewicz Komor: Trybunału.

Dobra Pysłowo, Tyzki, i Kozły wż zkarczma w wai parafalney Zmiewie, o mil dwie od Mławy, trzy od Prasnyza, czternaście od Warszawy położone, 500 korcy ostminy wysiewu, do 200 fur przeszło sprzętu siana mające, w dostateczną robociznę i potrzebny inwentarz roboczy opatrzone, ogród, obzerne pomieszkanie, wiatrak, i znaczny pakt krów utrzymujące; tudzież wieś Rumka, o trzy mile bliżej Warszawy od pierwszych położona, 130 korcy oziminy na zimę wysianey, i do 100 fur siana sprzętu mająca, w dostateczny inwentarz roboczy opatrzona, mając przytym gorzelnią o dwóch garncach, są do zadzierzenia na lat trzy od S. Jana roku bieżącego. Życzący sobie nabyć tey posesyssi mogą dostateczną zasięgnąć adomość o dalszych warunkach u W. Mocerasa Kozłowskiego tu w Warszawie w hotelu francuskim,

u W. Strzeszewskiego Notaryusza w mieście Mławie w Woiewództwie Plockim, tudzież u W. Józefa Karnkowskiego w wai Czarnocinie w Obwodzie Kuawskim Woiewództwie Maowieckiem zamieszkały h.

W handlu miedwno afżonym
KOEHLERA i WEBERA

Na ulicy Miodowej w domu JW. Hrabiney Ostrowskiej pod N. 481 otrzymano nowy transport towarów, sukien, szalów i walców tulowych, tulów gładkich i w deseń w rozmaitych szerokościach na suknie, szepki, rekawki, i do oszywiania lub wstawiania szalów, chustek i baidarów angielskich i francuzkich z bourre de soie i bourre de coton; musliów gładkich na lokcie w różnyh cenach, takż i do frank na szutki, pończoch dawkich bawełnianych angielskich na tuziny w różnyh gatunkach; wtyżże kanalu znajdują się tak mazywe edwabne, merynosy, perkafe, zaknott kolorowe i białe; porcell na paryzka, perfumerye, szkła, bronz, sukna, kazimki, korty, i t. d. a to wszystko za naysmerniejszą cenę.

Do m gazynu z wierzaneg i dy szuby potrzebują osoby umiejące po polski, po niemiecku, a nieco po francuzku. Chący się tam umieszc, niech się nda do bora sztuk pod kolumnami przy ulicy Miodowej.

Sielawy tak świeże jako i wędzone, wcale świeże przybyłe, są do przedania przy ulicy Bednarskiej w domu z ieznym N. 2675.

Uwertura na fortepiano z oery D. nek, czyli Diabełek pazikiem, świeżo z sztychu wyszła, znajdują się do sprzedania wskłaźnie muzycznym instrumentalnym przy ulicy Miodowej pod N. 489.

Pewna Polka posiadająca język francuzki i niemiecki życzy sobie bydź za Gubernantkę tu w Warszawie. — Mieszka pod Nm 173 przy ulicy Nowomyskiej na pierwszym piętrze.

Opieka nieletniego Alexandra Russana wzywa wszystkich wierycieli niegdy Jaoka Russyana, dobr Sulkowic w Powiecie Czerskim dziedzica, ażeby się w dniu 6 mca Lutego r. b. w kancelaryi Tomasza Rudnickiego Reissnta przy ulicy Piwney pod liczbą 98 po południu o godzinie 4 osobiscie stawić mogli, w celu dalszego w tey massie postępowania.

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszej Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym w dniu 30 Listopada r. z. na powództwo Anny Baerowey w mieście Zarnowie Obwodzie Olkuskim zamieszkałej, przedstawowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego męża powódki Jakóba Baiera, który będąc w roku 1807 wzmiankowanego miasta Zarnowa do wojska austriackiego wziętym, według podania powódki, żadney wiadomości o życiu i pobyciu swym nie udziela. — Do uskutecznienia rzeczzonego śledztwa Podędek Powiatu Pleckiego jest delegowanym w Warszawie dnia 4go Stycznia 1840

Minister Prezydujący

Fr. Weglenski.

Sekretarz Jeneralny Ref. rendarz Snatu

H. Kniawicz.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszej Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym w dniu 27 Listopada r. z. na powództwo Elżbiety z Jaskulskich Przylęckiej włościanki w wsi Oxy, Powiecie Jędrzejowskim zamieszkałej przedstawowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego męża powódki Ludwika Przylęckiego, który w roku 1811 będąc wziętym do wojska Xięstwa Warszawskiego pułku 15 piechoty, żadney według twierdzenia powódki wiadomości o życiu i pobyciu swym nie udziela. — Do uskutecznienia rzeczzonego śledztwa Podędek Sądu Pokoju z wiatu Jędrzejewskiego jest delegowanym.

(Data i podpisy jak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaje do publicznej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Woiewództwa Augustowskiego wyrokiem swym na powództwo Agnieszki z Kuchlińskich Kosińskiej we wsi Barglewie (Gminy Nita, w Obwodzie Augustowskim zamieszkałej, w dniu 15 Października r. z. wydanym nakazał śledzenie nieprzytomności Andrzeja Kosińskiego męża powódki, który zaciągnawszy się w roku 1812 do pułku 6 ułanów wojska byłego Xięstwa Warszawskiego, według podania powódki, żadney od tego czasu o życiu lub pobyciu swym nieudziela wiadomości. Do uskutecznienia tego śledztwa Podędek Powiatu Dąbrowskiego jest delegowanym.

(Data i podpisy jak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu cywilnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszej Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym w dniu 11 Grudnia r. z. na powództwo Rozalii z Kądziałów Mikurdziny w wsi Bgunie Powiecie Stobnickim zamieszkałej stanowczo wydanym, uznał za nieprzytomnego męża powódki Kaspra Mikurdę od lat jedenastu żadney o życiu i pobyciu swym niedającego wiadomości.

(Data i podpisy jak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu cywilnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż Trybunał cywilny I Instancyi Woiewództwa Augustowskiego, wyrokiem swym w dniu 1. Sierpnia r. b. na powództwo Scholastyki z Kurządkowskich Konopczyny we wsi Konopkach Manety, parafii Grubowskiej Obwodzie Augustowskim zamieszkałej, przedstawowczo wydanym na-

Kazał śledzenie nieprzytomnego męża powódki Andrzeja Konopki, który w roku 1809 będąc do wojska polskiego wziętym, żadney wiadomości o życiu i pobycie swym nie udziela. Do skutecznienia rzeczzonego śledztwa Sąd Pokoju Powiatu Dąbrowskiego jest delegowanym.

(Data i podpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego wyrokiem swym na dniu 9 Czerwca r. b. na powództwo sukcesorów niegdy Józefa i Barbary małżonków Nagórskich, stanowczo wydanym, uznał nieprzytomność Anastasgo i Brunona braci Nagórskich.

w Warszawie dnia 31 Grudnia 1819 roku.

(pdpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszej Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym na dniu 10 Grudnia r. z. na powództwo Katarzyny Kukłowej właścianki we wsi Bogunicach Powiecie Stobnickim zamieszkałey, przedstanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Grzegorza Kukła, który w roku 1804 udawszy się na Ukrainę, żadney wiadomości o swym pobycie i życiu nie daie. Uskutecznienie rzeczzonego śledztwa Podsejdkowi Sądu Pokoju Powiatu Stobnickiego poleconem zostało.

(Data i podpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

W skutek artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym na dniu 24 Listopada r. z. na powództwo Justyny z Szukiewiczów Szurleiwowej, właścianki we wsi Żernikach Powiecie Jędrzejowskiem zamieszkałey, przedstanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Marcella Szurleia męża powódki od lat przeszło 14tu ze wsi Brzegi do wojska austriackiego wziętego. Uskutecznienie rzeczzonego śledztwa Podsejdkowi Sądu Pokoju Powiatu Jędrzejowskiego poleconem zostało.

(Data i podpisy iak wyżej.)

Kommissya Rządowa i Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaje ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iey Instancyi Woiewództwa Kaliskiego wyrokiem w dniu 6 Listopada r. z. na powództwo Maryanny z Rybów Roktovej w mieście Praszce zamieszkałey przedstanowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego męża powódki Karola Fokt, który w roku 1809 od nieyże oddaliwszy się, żadney o swoim życiu i pobycie według podania powódki nie daie wiadomości. Do skutecznienia rzeczzonego śledztwa Sąd Pokoju Powiatu Wieluńskiego jest delegowanym.

(Data i podpisy iak wyżej.)

D O N I E S I E N I A

Straszną Żona, której Mąż Francizek Morski z miasteczka Zawichosta, w Obwodzie i Woiewództwie Sandomirskim leżącego przed laty przeszło czterema w Woiewództwo Lubelskie pod pretekstem do swej rodziny udał się — i żadney wiadomości o swoim pobycie nieudziela — nayprzemiey każdego w szczególności, któryby podobnego imienia i nazwiska mógł znać wzmiankowaną osobę, ma honor upraszać — aby na koszt podpisanej do miasteczka Zawichosta o życiu lub śmierci iey Męża łaskawie zawiadomić ją raczyli.

w Zawichoscie dnia 2go Stycznia 1820 r.

Katarzyna z Szopkiewiczów Morska.

Niżej podpisana utrzymując od roku 1800 pensyą pamię, w mieście Warszawie wyrokiem wysokiey Kommissyi Oświecenia wezwana w roku przeszłym przy nowym urządzeniu instytucyj na szkoły i pensye, zatwierdzoną zostałam na utrzymywanie pensyi; donosząc więc o tem redzcom dotąd zostających umnie pamię, mam honor polecić się ich łaskawym względem, oraz tych wszystkich, którzyby, w oddawaniu do mnie swych dzieci ufnością swą zaszczycić mnie raczyli.

Maryanna Maciejowska

Ulica Grozka N. 364.

S P I R Y D O N O W.

Ma honor polecić się prześwietney publiczności z rozmaitemi gatunkami futer Sybirskich w najlepszym gatunku. Sąd swój ma w domu kontraktowym w Kijowie.